

NASZ ŚWIAT POD SIÓDMYM



Gazeta
Warszawskiej Fundacji na rzecz Osób
z Niepełnosprawnością Inteligektualną
POSTAW NA NAS
Środowiskowy
Dom Samopomocy
ul. Górská 7 w Warszawie

numer 78 (luty 2018 r.)
Od redakcji

cena 2 zł

Witamy naszych Czytelników.
Oddajemy w Wasze ręce 78 numer gazetki.
Przeczytacie w niej o wszystkich
wydarzeniach lutego, ciekawy wywiad
z terapeutą Krzysztofem Tkaczykiem.
Chcemy również donieść, że nasza Gazetka
w tym miesiącu kończy już 8 lat.
Dziękujemy, że jesteście z nami przez te
wszystkie lata. Życzymy miłej lektury.

Zespół Redakcyjny

Zespół Redakcyjny:

1. **Katarzyna Uszyńska** (rozrywka, solenizanci i jubilaci, imiennik)
2. **Katarzyna Salkowska** (poezja i proza, przepisy kulinarne)
3. **Monika Skrodzka** (wydarzenia minionego miesiąca)
4. **Rafał Musch** (wywiady)
5. **Andrzej Nowak** (wydarzenia minionego miesiąca)
6. **Mikołaj Scholz** (redakcja sportowa)
7. **Wojciech Kwil** (sprzedaż gazetki)
8. **Sylwia Kaczmarek** (redaktor honorowy)

Opiekun: **Katarzyna Zduńska**

Skład i druk: **Jacek Michalski**

SOLENIZANCI I JUBILACI



W marcu urodzinowe życzenia przyjmują:

MARZEC 2018						
PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
<i>Kalendarz stworzony podczas zajęć w pracowni komputerowej</i>			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15 Urodziny Krzysztof Cieplota	16	17	18
19 Urodziny Maciej Dorożala	20	21	22	23 Urodziny Marek Iżykowski	24	25 Urodziny K. Wojnicki Imieniny Mariola Wasiuk
26 Urodziny Przemek Goller	27	28	29	30	31	

WSZYSTKIM SOLENIZANTOM ŻYCZYMY SUKCESÓW W ŻYCIU,
SZCZĘŚCIA W MIŁOŚCI, DUŻO UŚMIECHÓW, DUŻO RADOŚCI,
SPEŁNIENIA WSZYSTKICH NAJSKRYTSZYCH MARZEŃ
I SAMYCH PRZYJEMNYCH W ŻYCIU ZDARZEŃ.

WYDARZENIA MINIONEGO MIESIĄCA

INFORMACJA



Z końcem roku 2017 nasz Środowiskowy Dom Samopomocy odłączył się ze struktur Warszawskiego Koła PSONI. Nowy konkurs na prowadzenie naszego Ośrodka wygrała Warszawska Fundacja na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligektualną POSTAW NA NAS. Od dnia 1 stycznia 2018 roku funkcjonujemy pod skrzydłami tej Fundacji.

1 lutego 2018



Zaproszeni zostaliśmy do ŚDS przy ul. Rydygiera na bal karnawałowy. Tematem przewodnim balu były lata 70. Sala była fajnie udekorowana. Świetnie się bawiliśmy. Każdy z nas dostał kartkę żywnościową, taką samą jakie obowiązywały w latach 70 i 80. Kartki te mogliśmy wymienić na jedzenie - bigos, fasolkę po bretońsku, napoje. Gospodarze zorganizowali różne konkursy: taniec na gazecie, taniec z balonem, wyścig z piłeczką ping pongową na łyżce. Było bardzo wesoło.

Red. Andrzej Nowak

2 lutego 2018

Z okazji święta Matki Boskiej Gromnicznej wszyscy chętni poszli na Mszę św. Po raz pierwszy pojechaliśmy do kościoła Najświętszego Zbawiciela na Placu Zbawiciela. Przy okazji obejrzelśmy sobie tę barokowo - renesansową świątynię. Po Mszy poszliśmy spacerkiem do Placu Unii Lubelskiej, gdzie wsiedliśmy w autobus i wróciliśmy do ośrodka.

Red. Andrzej Nowak

14 lutego 2018

Na ten dzień, oprócz Walentynek wypadła również Środa Popielcowa, rozpoczynająca Wielki Post w Kościele Katolickim. W związku z tym dla wszystkich chętnych zorganizowane zostało wyjście na Mszę św. Ponownie pojechaliśmy do kościoła na Pl. Zbawiciela. Tego dnia Mszę św. celebrował nasz przyjaciel, ks. Michał Gąsiorowski. Po Mszy ks. Michał zaprosił nas do siebie na kawę i herbatę. Mogliśmy zobaczyć, jak mieszka. Było bardzo miło i sympatycznie. Fajnie było spotkać się z naszym księdzem.



Umówiliśmy się już na następne spotkanie, na Dzień Skupienia przed Wielkanocą .

Red. Rafał Musch, Mikołaj Scholz

26 lutego 2018



Już po raz drugi w tym roku odbyły się w naszym ośrodku warsztaty z cyklu Muzeum na wynos organizowane przez Muzeum Narodowe. Tym razem tematem spotkania była „Zabawa w detektywa”. Panie instruktorki przywiozły ze sobą tajemniczy obraz, który mieliśmy za zadanie po kawałku odsłaniać. Pod każdym kawałkiem płótna ukryty był tajemniczy przedmiot, który mówił coś na temat osoby znajdującej się na obrazie (sygnet, kompas, tulipany, kawa, flaga Brazylii, cyrkiel). W ten sposób gromadziliśmy różne informacje, jak prawdziwi detektywi. Oglądaliśmy wszystkie przedmioty, niektóre trzeba było powąchać. Kiedy odkryliśmy wszystkie części, okazało się, że na obrazie był holenderski podróżnik, który pływał m. in. do Brazylii, gdzie miał plantację kawy. Zajęcia były bardzo ciekawe.

Red. Monika Skrodzka



WYWIAD Z TERAPEUTĄ PROWADZĄCYM PRACOWNIĘ STOLARSKĄ, PANEM KRZYSZTOFEM TKACZYKIEM

Rafał Musch: Jak to się stało, że zaczął
Pan pracować w naszym Ośrodku?

Krzysztof Tkaczyk: Znam ten Ośrodek od
kilku lat, kilkakrotnie się z wami
spotykałem podczas różnych imprez
organizowanych przez Partnerstwo
Sieleckie np. na Festiwalu Grzesiuka.
Interesowała mnie praca z wami.

Kiedy usłyszałem, że zwolniło się miejsce terapeuty w pracowni stolarskiej, to
złożyłem swoją ofertę (rezygnując z dotychczasowej pracy) i zostałem z
radością przyjęty.

R.M.: Czym się Pan zajmował wcześniej?

K.T.: Wcześniej byłem handlowcem w branży budowlanej. Jak widać zaszła duża
zmiana w moim życiu.

R.M.: Jest Pan warszawiakiem, czy pochodzi Pan z innego miasta?

K.T.: Jestem rodowitym warszawiakiem. Urodziłem się na warszawskiej Woli w
1959 roku. Moja mama okupację spędziła w tych okolicach, gdzie mieści się
ośrodek.

R.M.: Czy ma Pan jakieś zwierzątko?

K.T.: Tak, mam kraba o imieniu Korek. Wcześniej miałem pieska o imieniu Nikodem
(imię to dostał na cześć Nikodema Dyźmy-którego uważam za pierwowzór
niektórych z naszych polityków).

R.M.: Jakiej muzyki lubi Pan słuchać?

K.T.: Najbardziej lubię muzykę z przełomu lat 60 i 70 ubiegłego wieku. Uważam, że
wtedy powstały najpiękniejsze piosenki.



Foto: Jarosław Blusiewicz
"La Bohème"

R.M.: Czy ma Pan jakieś hobby?

K.T.: Oczywiście. Bardzo lubię grać na gitarze i tworzyć piosenki. Mam swój zespół muzyczny Tkaczyk Trio, z którym występuję na terenie Warszawy.

R.M.: Czy ma Pan w Warszawie jakieś ulubione miejsce?

K.T.: Bardzo lubię te miejsca, które przypominają o historii Warszawy- Starówkę, Żoliborz Oficerski, Willowy Stary Mokotów.

R.M.: Czy poznał Pan już wszystkich w naszym Ośrodku?

K.T.: Tak, znam już wszystkich.

R.M.: Lubi Pan podróże?

K.T.: Od czasu do czasu tak, ale w zasadzie jestem domatorem. Nie mam czasu na podróże, może dlatego ich nie lubię.

R.M.: Jakie jest Pana największe marzenie?

K.T.: Moim największym marzeniem jest, żeby ludzie byli szczęśliwi , uśmiechnięci, zdrowi i życzliwi dla siebie.

R.M.: Czy ma Pan przyjaciela?

K.T.: Największym moim przyjacielem jest moja żona. Przekonałem się o tym wielokrotnie przez 37 lat trwania naszego małżeństwa.

R.M.: Czy podoba się Panu w naszym Ośrodku?

K.T.: Bardzo podoba mi się atmosfera panująca w Ośrodku. Podziwiam zaangażowanie terapeutów i Pani Dyrektor. Jestem pełen szacunku dla tego, co do tej pory zrobili. Smuci mnie jednak małe zaangażowanie rodziców w nasze działania (poza nielicznymi miłymi wyjątkami). Przykro, że tak wiele jest do zrobienia na terenie Ośrodka, a tak mało środków do dyspozycji.

R.M.: Czy jest pan szczęśliwy?

K.T.: To trudne pytanie. Powiem tak- zawsze może być piękniej.

R.M.: Dziękujemy Panu bardzo za udzielenie wywiadu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

OLIMPIADA w PJONGCZANG 2018

Historyczny medal olimpijski w konkursie drużynowym właśnie stał się faktem. Skoczkowie narciarscy zajęli trzecie miejsce, ale mimo wszystko jest rozczarowanie, bo niewiele zabrakło do srebrnego medalu. Polacy wyprzedzali Niemców przed ostatnimi skokami, ale Kamil Stoch skoczył zbyt krótko. Już w transmisji telewizyjnej widać było, że nasz reprezentant był mocno rozczarowany swoją postawą.

Teraz jest nagranie zza kulis. To scena, gdy wszystkie karty zostały już rozdane i skoczkowie szykowali się do ceremonii kwiatowej. Nerwowy Stoch przyjął gratulacje od Stefana Huli a po chwili rzucił kaskiem i burknął coś pod nosem.

Sportowiec z Zębu uspokoił się, gdy chwilę porozmawiał z Adamem Małyszem. "Orzeł z Wisły" na pocieszenie klepnął swojego następcę w plecy. Niedługo później Stoch wraz z kolegami świętowali brązowe medale, bo to i tak wielki sukces.

Przecież nie przegrali srebra, ale wywalczyli wspólnie brązowy medal.

Kamil Stoch dostarczył nam wspaniałych emocji wcześniej kiedy zdobył złoty medal w skokach.

Polscy skoczkowie do samego końca walczyli z Niemcami o srebrny medal. Ostatecznie zajęli jednak trzecie miejsce, które również dało naszym zawodnikom wiele radości.

- Było dużo adrenaliny, ale starałem się robić to, co umiem najlepiej. Mój ostatni skok nie był czysto trafiony, ale był świetny technicznie. Włożyłem w niego bardzo wiele energii i dlatego zdołałem ulecieć tyle metrów. Każdy z nas dał z siebie sto procent swoich możliwości. Walczyliśmy do samego końca, do ostatniego skoku i do ostatniej setnej sekundy lotu. Wywalczyliśmy brązowy medal - to dla nas ogromna nagroda. Polskie skoki musiały czekać na to przez wiele lat. Jest pięknie! - ocenił Stoch.

Najlepszy polski skoczek zapewnił też, że chciałby, żeby austriacki trener Stefan Horngacher przedłużył kontrakt z Polskim Związkiem Narciarskim i po sezonie pozostał szkoleniowcem Polaków.

- Chciałbym, żeby pracował z nami dłużej niż do końca tego sezonu, ale to jest jego decyzja. Myślę jednak, że nie będzie chciał iść gdzie indziej. Teraz jednak nie rozmawiamy na ten temat. To nie ma sensu - uciął Stoch.

A wracając do Kamila to on wywalczył swoje trzecie w historii złoto olimpijskie w skokach, a Pjonzangu pierwszy medal dla Polski. Tuż po uroczystej kolacji skoczek udzielił wywiadu Telewizji Polskiej. Gdy padło pytanie o to, komu dedykuje ten medal, Stoch po raz kolejny udowodnił, że jest niesamowicie skromnym człowiekiem

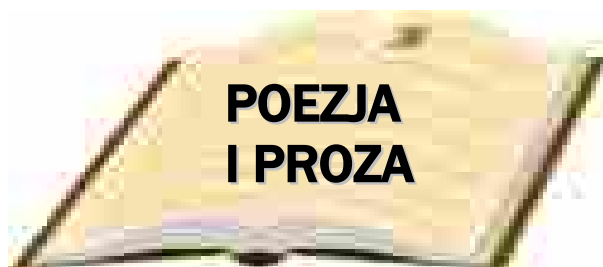
Powiedział: "Przede wszystkim swojej małżonce Ewie, która mnie wspiera, ale także chciałbym go dedykować całej naszej drużynie. Bo to nie jest tylko moja zasługa, ale zasługa wielu ludzi i uważam, że ten medal to jest sukces naprawdę wielu".

Opracował: Mikołaj Scholz

Dziewczyna i Chłopak MIESIĄCA



W lutym dziewczyną miesiąca została Anna Gniadek,
a chłopakiem miesiąca Maciej Dorożala.
Gratulujemy.

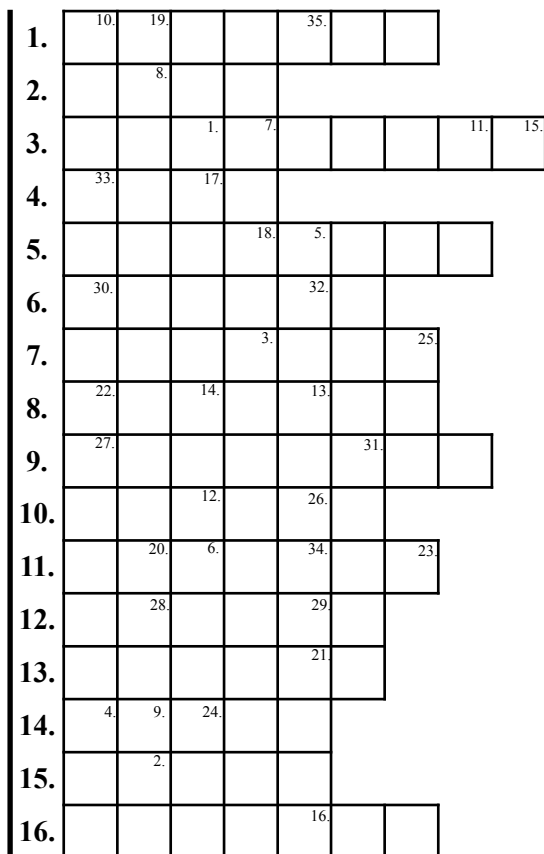


KAWUSIA

Kiedy kawa uderzy do głowy,
Rozpoczynają się dziwne rozmowy.
Dlaczego żaba jest zielona,
A kolegi twarz nie ogolona?
I czemu dziś słońce słabo świeci,
A ludzie rzucają na chodnik śmieci ?
I czemu mówi się, że lody
służą ludziom do ochłody ?
Czemu życie jest takie trudne,
I czasem bywa też nudne?
I czemu włosy rosną na głowie,
a nie na całym ciele, jak krowie ?
I czy zawsze tak musi być,
że jak jest ciepło, to chce się pić ?
Chodzą po głowie te dziwne pytania,
tylko z powodu kawy popijania.

ROZRYWKA

Krzyżówka na luty



1. samica słonia
2. mebel, przy którym jemy obiad
3. sprzęt służący do odkurzenia dywanów
4. pokryty papą lub dachówką, z kominem
5. służy do mielenia np. mięsa
6. tam może być domowy ogródek w bloku
7. stoi przy stole i służy do siedzenia
8. może być drewniana lub betonowa, kładzie się na niej dywan
9. maszyna, która zmywa za nas naczynia
10. wchodzimy po nich na piętro
11. sprzęt służący do prasowania
12. sprzęt, którym mieszamy ciasto
13. automatyczna lub frania – do prania ubrań
14. kolorowy, kładzie się go na podłodze
15. jest w wysokich blokach, wjeżdża się nią na wysokie piętra
16. może być drewniana lub metalowa, ma szczeble

Hasło:

1 2 3 4 5	6 7 8 9	10 11 12 13 14 15 16	17 18 19 20 21	22 23	24 25 26 27 28 29

30 31 32 33 34 35

Archiwalne numery gazety: www.gorska7.pl